

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6, Konto P.K.O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odroczenie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. — — — — — Telefon Nr. 90.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

CIEŻKA DOLA

Młodzież akademicka boryka się z trudnościami materialnymi

Akademickie wakacje świąteczne skłócone. W korytarzach szkół i hallach uniwersyteckich zwów rójno i gwaro, zwów odłożone na kilkanaście dni książki i skrypy zyskały prawo obywatelstwa. Mimo że słodkie, poświęcające rozleniwienie koszcie niejednego studenta duzo silnej woli — rzeczywistość bądź w postaci zawilży wykrzes politechnicznych, czy też wertowną książką prawniczych nie zezwała na żadne ustępstwa.

Zima, która przedewszystkim młodzieży sprawiła najwięcej zawodu brakiem śniegu, przyniosła z sobą nitylko tę troskę, poza pracę i codziennymi kłopotami, poza odwieczną nieomal historią dziurawych butów i podszewkami wletem piaszcy, najbardziej aktualna staje się kwestia czesnego, ustajająca na wyższych uczelniach do bezwzględnej pytania: być czy nie być.

Przebieg półtora miliona państwowych stypendiów akademickich, jakie zostały przyznane i rozdzielone na poszczególne — uczelnie przez ministerstwo oświaty — stanowi najpewniejszą pozycję w całokształcie niesienia pomocy nieemożliwej młodzieży akademickiej, nie pozwalając jednak całkowicie zagwarantować. Należy pamiętać, że stypendia akademickie przyznawane są w większości wypadków studentom już zaawansowanym w studiach, którzy pracowitością i postępnami doją dostateczną rekojmiję pożytecznego użytkowania udzielonej zapomozi. Słuszne to skądinąd stanowisko władz oświatowych uderza jednak najbardziej dotkliwie w najniższej zazwyczaj reprezentowaną na uczelniach młodzież z pierwszego roku, która, rozpatrując tę kwestię z innej strony, powinna być przedewszystkiem otoczona opieką w momencie rozpoczęcia samodzielnego życia.

Dlatego też, poza pomocą władz szkolnych i wprowadzeniem ostatnio ułatwieniami, które zezwalały na opłacenie czesnego w trzech ratach, nieodzowna jest jeszcze ponadto w akcji opieki nad młodzieżą ścisła współpraca czynnika społecznego.

Rozpoczynający się na terenie Rzpłitej okres t. zw. „tygodni akademika” powinien przynieść nitylko mniejsze lub większe ofiary na rzecz młodzieży akademickiej, ale, co najważniejsze, dobrą wolę współdziałania szerszych sfer, odrobina serdecznego zainteresowania losem tych, którzy niejednokrotnie w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach muszą torować sobie drogę do przyszłości, jakże często studiując po dwa lata na jednym roku spowodu konieczności zarobkowania nitylko na siebie, ale i na rodzinę.

Szerzeg próśb, jakie zostały złożone ostatnio przez delegację młodzieży akademickiej na rzecz ministra oświaty, znakomitego, jest wymownym świadectwem ciężkiej sytuacji akademików, z drugiej strony jednak, realizacja wysuwanych przez młodzież postulatów natrafia, mimo najszerszej woli władz oświatowych, które rozważają wszelkie możliwości ew. znizki opłat, na poważne trudności budżetowe.

W preliminowanym przez rząd na rok 1936/37 budżecie po stronie dochodów najpoważniejszą pozycję stanowią wpływy z taksy administracyjnej, wynoszące 16.200.000 zł. oraz funduszu oplat

akademickich — 9.100.000 zł., przyczem na fundusz opłat studenckich składają się dwie części: wpisowe i opłaty roczne.

Ponadto w przedłożeniu rządowym budżetu przewidziany już został wpływ z poszczególnych wyższych uczelni na terenie Rzpłitej, który wyraża się ogólną sumą 8.340.000 zł., przyczem największy wpływ przewidziany jest z Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie (9.350 studentów) — 1.855.000 zł., a najmniejszy z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (180 studentów) — 28.000 zł.

Ewentualna obniżka opłat w roku bieżącym wymagałaby zatem wyznaczenia nowych źródeł pokrycia powstałego ślad niedoboru budżetowego, co przy obecnej, ogólnej kompresji wydatków — jest rzecz niemożliwie trudna.

Należy prztem pamiętać, że włączenie w państwowych uczelniach akademickich grupuje się w roku bieżącym 38.150 studentów. Jeśli się uwzględni, że liczba ta zdewja się przy zsumowaniu z ilością słuchaczy uczelni niepaństwowych — należy stwierdzić, że wszelkie nawoływania do ofiarności na rzecz młodzieży akademickiej są nawoływaniem w służnej sprawie, służną bowiem jest rzeczą, ażeby cały naród w jednakoim stopniu troszczył się o młode pokolenie, na barkach którego ma złożyć w przyszłości odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej.

Doniosłe znaczenie obniżki taryf kolejowych

Walka o znizkę cen ma wiele frontów.

W huku kampanji kartelowej mało slychać o niemniej wyłożonej pracy na odcinku kolei w zakresie obniżenia taryf przewozowych. Ale i tam wro praca, przeprowadzane są żmudne obliczenia.

Znane są powzecznie nieslychane wyrost różnice cen artykułów rolniczych pomiędzy wsią a miastem, stolicą a prowincją. Za takiego samego indyka w Warszawie płaci się 6—7 złotych, a w Dukieliszkach półtora złotego. Nie będziemy mnożyć przykładow, każdy z czytelników może sporządzić sobie taką uderzającą statystykę. Ceny te są tak różne, jakdyby rzeczą się działo nie w tym samym kraju, nie w Polsce.

W dalszych, zapadłych kątach kraju rolnik przestaje karmić kucy i indyki, prowadzić rybną gospodarkę i t. p., bo mu się to nie opłaca.

Obniżki taryf kolejowych mają na celu ożywienie owej gospodarczej przemiany materji, marazie jednak kuracja jest ostro i koleji musi ponieść wielomilionowe ofiary.

Rząd nie stosuje prztem globalnej obniżki taryf. Po rozłożeniu na poszczególne artykuły, taka obniżka dalaby przeciętnie 10 proc. przy wielkich różnicach cen artykułów i rozmaitym efekcie gospodarczym. Dlatego też zdecydowano się na indywidualne traktowanie poszczególnych artykułów, co pozwala na znaczna rozpiętość wysokości obniżek od 10 do 60 proc.

Gruntowne, mozolne studia prowadzone w ciągu 1½ roku w związku z zamierzoną zmianą taryf kolejowej, ułatwiły zbadanie potrzeb i możliwości różnych towarów przewozowych. W programie rządowym uderza uwzględnienie w możliwie najszerszym stopniu potrzeb rolnika i konsumenta, czyli najszerszych obłąd społeczeństwa. Lwycie części obniżek przypada na rolnictwo, jeśli zaliczymy doń drewno we wszelkich postaciach i wylczywszy węgiel. Tłumaczy się to nitylko nakazem chwili, ale także tem, że rolnictwo przy poprzednich obniżkach było pomijane. Znizki dla ziemioplodów i produktów hodowlanych wynoszą 15 milionów zł.

Potrzeby producenta i eksportu narazie pozostają w dalszej perspektywie.

W opracowaniu są obizki taryf na drewno w różnych postaciach z opalowym włącznie, co w wewnętrznym obrocie Kresów ma duzo znaczenie. Przedmiotem prac jest wiklina, zboża (20%); znizka wyniesi: 2,30 na tonnie), warzywa, przetworzy zbożowe, owoce i grzyby, buraki cukrowe, len i konopie — przrobione (30%) oraz pasze trzcińcze. Ma być to wszystkie realizowane stopniowo najpóźniej do końca stycznia. Prztem stosnie się zaszę głębszych obniżek na artykuły gotowe, przrobione, pobudzając w ten sposób wytwórcę do pracy.

Celem ułatwienia zaopatrzania na żywność większych ośrodków, opracowano specjalną taryfę dla drobnych przesyłek. Ułga polega na stosowaniu do przesyłek pospiesznych tych samych taryf, co do zwyczajnych. O ile w pierwszej grupie artykułów, objętych znizkami w programie rządowym figuruje przedewszystkiem rolnictwo i przemył przetwórczy, w drugiej stosunkowo niewielkiej grupie znajdują się artykuły przemysłowe, przy których ulgi przewozowe miały na względzie głównie konsumenta rolniczego. Wchodzi tu w grę: nafta, sól jadalna i bydlęca, wapno nawozowe, dachówki i drewno, blachy oraz maszyny rolnicze.

Druga połowa grudnia i nowy rok przyniosły obizki już zrealizowane makiem, natę (ropę, benzynę i t. p.), sól i melasę, nie mówiąc już o artykułach, wychodzących poza ramy tego artykułu, jak węgiel i rudy, nie interesujące bezpośrednio rolnictwa.

Jak widzimy koleje państwowe uczyniły wielki krok w kierunku ulżenia rolnictwu i ożywienia wymiany towarów.

Trzeba podkreślić, że Kresy pracujące w najcięższych warunkach otrzymania obizki wyjątkowe, zarówno w zakresie wewnętrznego własnego obrotu, jak też w celu zbliżenia ich do Polski centralnej i zachodniej. Niewątpliwie zmiana taryf kolejowych przyczyni się do dalszej obniżki cen i zwiększenia obiegu w organizmie gospodarczym.

Z ulg które już weszły w życie, uzyskało rolnictwo obniżenie taryf na przyzwóz zwierząt domowych żywych, oraz drobiu i ptactwa domowego, obniżenie poglębiane przy dalszych odległościach, co zbliży wynędzniałe Kresy do środków konsumpcji i tak np. przewóz i wafonu bydlęta rogatego będzie kosztował o 190 zł. mniej niż poprzednie. Na miso obniżono taryfę o 14%, aby pogodzić interesy rzeźni miast większych i prowincjonalnych. Przewóz ryb świeżych i wędzonych, słodkowodnych i morskich zdobył obizki przeciętnie około 20%.

Siedlce, niedziela dn. 12 stycz. i poniedziałek dn. 13 stycz.

Łosice, poniedziałek dn. 14 stycznia

Sarnaki, wtorek dn. 15 stycznia

LUBELSKIE WESELE

wystawi Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej łącznie z Okręgowym Związkiem Młodej Wsi w Siedlcach.

Szczegóły w afiszach.

Patronat nad wziętami

Wśród instytucji społecznych, które dysponują minimalnymi środkami, rozwijać wydatna i niecierpliwa lub nawet bezwzględnie pracą natury filantropijnej — na pierwsze miejsce wysuwa się miejscowy patronat nad wziętami. Placówka ta opiera swój byt finansowy niemal wyłącznie na szczyplych składkach przedstawicieli pałestry i swym sąsiadom. Szczęśliwie w wziętych mających zarządcę z uwagi na cel któregoś mającego. Zadaniem patronatu jest opieka nad wziętami w okresie pozbawienia wolności, ale w pierwszym rzędzie opieka nad nimi bezopornie i przez pewien czas po opuszczeniu murów więziennych. W tym celu pierwsze kroki życiowe byłego więźnia ma za zadanie umożliwić mu powrót do normalnego indywidualnego i społecznie trybu życia, z którego przez okres odosobnienia się wykluczył. Pierwszym obowiązkowym postępowaniem jest udzielanie wziętym wziętym zastrzeżeń i zaskarżeń, w których w czasie uzyskania przezeń pracy. Realizacja tego warunku sine qua non rozbiła się o brak funduszy, a możliwość uzyskania przez lub dla człowieka z piętnem kryminalisty właściwego warsztatu pracy prowadzi do do minimum, a w niektórych przypadkach w ogóle. Jasną jest bowiem rzecz, że społeczeństwo nie jest skłonne ufać osobie, która do jednostek, które uważa za stracone i odrządza się od nich murem chłimskim.

W tych warunkach b. wzięcie staje wobec alternatywy: albo wejść na żmudną i upokarzającą drogę starań o minimum zaufania, co w rezultacie niezawście jeszcze da upragnioną kawałek chleba na wolności, albo wejść na znana już drogę przepłatstwa, która może wprowadzić ponownie zaprowadzającego w podwójne więzienie, ale kaci, postrzegając perspektywę doradzonego zaspokojenia nadotkliwych braków i pobudza tkwiącą w każdym człowieku żylkę hazardu.

Należy otwarcie powiedzieć, że okoliczności, w jakich znajduje się zwykłe pensjonat wziętych, nie jest wcale racjonalne, popychają go prosto w ramiona recydywy.

Nie trzeba dodawać oczywiście, że uwagi powyższe odnoszą się głównie do kategorii przestępców przeciwko mieniu, nawet przypadkowych, nie zaś do innych grup, jak np. przestępców politycznych, gdzie decydująca rolę zupełnie zwrócić.

Tak tedy zadaniem Patronatu byłoby eliminowanie lub łagodzenie okoliczności, wpływających niekorzystnie na możliwość powrotu b. wziętych do społeczeństwa. Niezależnie od tego, w jakich warunkach znalazł się w zastępstwie do miejscowego układu stosunków, bynajmniej nieprzypadkowo. Patronat siedlecki nie rozporządza środkami, któreby w najmniejszym nawet stopniu pozwoliły mu sprostać ogromowi zadań, z którymi patronatu wynikających, a szczególnie z uwagi na brak środków na istnienie na terenie siedleckim jednego z większych w Polsce więzień. W obecnym stanie rzeczy uwagi powyższe mogą mieć charakter wyłącznie teoretyczny.

Niemniej stwierdzamy szczerze z uznaniem, że mimo to, w jakich warunkach b. wziętym Patronat jest bardzo wydajny, chociaż doraźna. Ilustrują to następujące cyfry: Na 370 zwolnionych z amnestii więźniów — przeszło 200 zaopatrzoneo w środki żywnościowe, znaczną część w obuwie, bieliznę i ciepłe ubranie, a kilkadziesiąt ubrano dodatkowo od stóp do głów.

B.

Szczepan Cibul.

Wrażenia z wycieczki rolniczej do Danii

(Ciąg dalszy).

Rolnicy sami tych mieszkanek nie przyrządzają, otrzymując je w gotowej postaci od specjalnych zakładów spłodzielczych. Do mieszkanek dodają jedynie nieco chleba w odpowiedniej ilości.

Kurniki podobno do naszych wzorowych kurników, ale nie są, ponieważ nie zaczyna do pojenia i karmy oraz wybiegają osiatkowane. Kurzy chodzą tylko na niewielkim osiatkowanym okólniku.

O uprawie polni nie będę się rozchodził, bo te wspaniałe zboża, które widzieliśmy, są dowodem jak dokładna musi być mechaniczna uprawa i pielęgnacja roślin. Często używa się wiatu do kruszenia ról i łepienia chwastów. Nawożenie, zwłaszcza owies, jest nam walcowane, co doskonale wpływa na rośnięcie i czystość pola.

Wracaliśmy swoim innymi drogami, aby zwiedzić inne jeszcze rzeczy godne

Zbrodnia w pociągu

Na szlaku kol. Dembe Wielkie—Misk Mazow. w pociągu osobowym 813 został zabity i następnie wyrzucony z wagonu Ryszard Stoczek, 26-letni, z komp. 22 p. O zabójcę podejrzani są Stefan Kalasinski, Boleslaw Janiszewski, Wacław Teodorowicz, wspanię z 22 p. p. Dochodzenie prowadzi pluton żandarmerji w Miskiu Mazow.

Chciała rozstać się z życiem

W mieszkaniu własnym przy ul. Błonie 13 ułowała popełnić samobójstwo przez napicie się trucizną octową Stanisława Lipiwna, ekspedientka sklepu spożywczego. Denatkę przewieziono do szpitala N. M. p. przyczyna łagierstwa na życie — rozstrój nerwowy.

Pozar domu

We wsi Żelazew w zagrodzie Franciszka Walasa wyluczył podar, który zniszczył dach i sufit. Straty wynoszą 93 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalono; w akcji ratowniczej brała udział tamtejsza Straż Ogieńowa.

Ustąpienie p. dyrektora Rogińskiego

Z końcem ubiegłego roku opuści zajmowane stanowisko kierownik Dyrekcji Lasów i Łowiectwa p. dyr. Rogiński, przechodząc w słuobę społeczną. Dyrektor Rogiński, pozostając od wielu lat na swem stanowisku w Siedlcach, jako zwierzchnik zaskarbił sobie zaletami charakteru szacunek i sympatię licznej rzeszy podwładnych, którzy z szczerą wolą żegnali opuszczającego Siedlce zwierzchnika, co znalazło swój wyraz w niebanalnych słowach uroczystego pożegnania. Uroczystości dopełnił akt wręczenia p. Rogińskiemu opinii pamiątki — złotej papierownicy, ufundowanej staraniem urzędników Dyrekcji.

—o—

W czwartek dnia 2 stycznia odbyło się w Klubie Mjosińskim uroczyste pożegnanie pp. dyr. Rogińskich, zorganizowane przez specjalnie w tym celu wyłoniony Komitet.

W pożegnaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób ze sfer oficjalnych i towarzyskich naszego miasta, spędzając w miłym i serdecznym nastroju wieczór.

Przemówienia licznych mówców świadczyły wymownie o tem jakim szacunkiem i szczerą sympatią cieszył się w naszym grodzie pp. dyr. Rogińscy.

Pożegnanie przecięgłego się do późnego wieczoru.

Z. Czolymy

W dniu 5-go stycznia b. r. staraniem zarządu O. S. P. odbyła się uroczystość p. n. „Oplakac Strażacki”. Uroczystości rozpoczęły od dzielenia się opłakiem i wzajemnego skłaniania sobie szczytów. Do zabierających przemawiali: ks. F. Franczewski i naczelnik rej. O. S. P. druh J. Chrzęściak. Przemawiali także druhowie Gó Ludwik i Marjan Zabuski.

Przy skromnym posiłku odpiewała młodzież kilka koled. Dźwięki pływają z głosiłkami radością i owiatława chwałką nadawały uroczystości nastrojowy charakter.

Na zakończenie zabrał głos prezes Straży J. Kuprjanik dziękując p. Irenei Chrzęściakowej za pomoc w gospodarstwie przygotowaniu uroczystości, poczem odśpiewano pieśń „Brygada” i koledę „Wierdł noniey życia”.

Ważnym najpierw oglądamy wielką mechaniczną parow, która już niestety skończyła w tym dniu pracę. Dalej jest gospodarstwo większe, bo posiadające 200 ków pod uprawę, 10 ha jaski i 120 ha łąk sów. Oprawdza na wspaniałe, to Larsen, nie wygadająca wspaniale. Gospodarstwo to jest właściwie fabryką zwierząt do hodowli najwyższej jakości i rasy, podobno jedynę tego rodzaju w całej Danii.

Posiada 200 krow, 100 młodzieży, 250 świń, 20 koni, 2 traktory. Służby stały 20 osób, sezonowej roboty 20. Jak się tym ludziom powodzi niech za dowód służby pastuch, który otrzymuje miesięcznie 100 koron razem z mieszkaniem i dodatkami. Szczęśliwego oglądaliśmy chlewnię, gdyż było na państwiku odległym o 2 km. od domu.

Chlewnie i tli mieszkanek wyglądały naprawdę imponująco. Chlewny wyglądał na podobieństwo olbrzymich łab harlowych, a ściany chlewni widać było z jednym wielkim oknem. Poza tem centralne ogrzewanie, wodociąg i elektryczność. Z pewnością światłuchy lepiej mieszają niż większość ludzi u nas. Ma-

łały wybiegi przegrzędzane i zasiane mieszankami na świeżo siankę. Nie widział, aby gdziekolwiek były wyjątkowo nam, że tu światło wogóle nie rzyja, gdyż w polkach przegrzędzanych wszystkie składniki potrzebne do utrzymania zwierząt.

Cała chlewnia nastawiona jest na rozpląd, są więc same lochy i kurniki, który dochodzą olbrzymich rozmiarów, prawie tak jak krowy. Są to sztuki kululecne, co wydały po kilka miotów i mają b. chlubne świadectwa. Młodzież wyprzedziła się w wieści 4-ech miesięcy. Za sztukę otrzymują się przeciętnie 400 koron (t. i. 460 zł).

Ponieważ zaobne uroczystości poranne spójniły naszą wycieczkę, więc spieszniej wracaliśmy do kraju, choć jaknajwięcej jeszcze obejrzeć. Nie bawiliśmy się zatem żywności w szczególności, tem bardziej, że Duńczycy, aczkolwiek dość mało nas podejmowali, byli zażretni o pewne sekrety i nie wszystko radiło pozostawiać w ich rękach. Wracaliśmy nam do poznania, że polskie rolnictwo staje się groźne dla nich ze względu na konkurencję. Są oni zainteresowani tylko hodowlą i eksportują jedynie 3 rodzaje

Z MIASTA I POWIATU

Oplak w pocztowym P. W. w Siedlcach

W dniu 6 stycznia 1936 roku w Urzędzie Pocztowym w Siedlcach odbył się oplak organizacyjny dla członków Pocztowego P. W., udział w którym wzięło około 50 członków.

Uroczystości, które zgrał ob. prezes Zembrzki wygłaszając okolicznościowe przemówienie, miała przebieg podniosły i uroczysty, związany ze wspomnieniami o przedwiecznym zmarłym Wielkim Wodzu Narodu Marszałku i Polce i Tęgłom, pamięć których członkowie uroczystą czczą.

Na zakończenie wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Profesora Ignacego Mościckiego i Rządu Polskiego, Wodza Sił Zbrojnych Generała Rydzka-Smiałowskiego, Ministra Pracy i Tęgłom, m. Kulińskiego oraz Prezes Zarządu Okręgu Warszawskiego P. P. W. pułkownika Argasińskiego.

Mobilizacja ludzi w walce o własną szkołę.

Jedną z bolączek dalszych czasów jest katastrofalny stan szkolnictwa powozerebnego na wsi. Największą przeszkodą jest brak gmachów szkolnych. Większość szkół mieści się w czysowych lokalach nierodpowiadających zdanym warunkom naukowym.

Jak bardzo więc podlaska czuła jest na braki i potrzeby oświatowe, najwymowniej świadczy to, iż obecnie w okresie nędzy i bezrobocia, kiedy rolnicy uginają się pod ciężarem podatków, dwie gromady gminy Przemyski przystępują samorzutnie do budowy gmachów szkolnych.

Dnia 4 listopada 1935 r. odbyło się we wsi Kacznach, gm. Przemyski zebranie ogólne mieszkanców tejże gromady, które jednomyślnie postanowiło przystąpić do budowy szkoły i dobrowolnie opodatkowało się na powyższy cel. Zebranie wyłoniło komitet w następującym składzie:

P. P. Stanisław Tarkowski — prezes, Leopold Łyczki — wiceprezes, Adolf Wierzbicki — wiceprezes, Wacław Łyczki — sekretarz, Bronisław Pniwski — skarbnik, Jan Skwierczyński, Roman Kaczkowski, Karol Nowosielski, Józef Tarkowski, Stanisław Kamiński (syn Kawerego). Długo pracy i wysiłku oddaje kierownik szkoły z Przemyski—p. Artur Herbst, który pracuje wspólnie z komitetem. Podobne zebranie odbyło się w gromadzie Kamianki-Lackie, które pod przewodnictwem miejscowego sędziego p. Panaszka Zawadzkiego i kierownika szkoły p. Hipolita Pancerza postanowiło także przystąpić do budowy własnego gmachu szkolnego.

Obywatelskie stanowisko gospodarzy godnie jest serdecznego przychylnia i świadczy wymownie o zrozumieniu oświaty we wsi podlaskiej. Mieszkańcy gromad żywią nadzieję, że Zarząd Gminy Przemyskiej, kierownik działający w imieniu gminy p. Aleksandra Łyczki i sekretarz gminy p. Romuła Klimaszewski udzieli swego poparcia, by wysiłek mieszkańców gromad został zrealizowany. Gminy Przemyski zawsze produkuje we wszystkich pracach podjętych gmin powiatu i na tym oświadczeniu musi wytknąć i wielkie zrozumienie dla potrzeb oświaty.

Choinka dla dzieci pracowników pocztowych w Siedlcach

Staraniem Oddziału Pocztowego P. W. Związku Pracowni Pocztowych i Stowarzyszenia Pracowników Oświatowych w Siedlcach, w dniu 5 stycznia 1936 roku została zorganizowana choinka dla dzieci pracowników pocztowych.

Najmilsze chwile, spędzone przez dzieci przy tradycyjnym drzewku, zostały urozmaicone przedstawieniem wykonanym przez zespół dzieci pod kierownictwem p. Zbuckiego, śpiewami oraz rozdaniem podarków i słodczy przez sw. Mikolaję, przynosząc zadowolony i zadowolony miłośników.

Udział w choince wzięło około stu dzieci.

Z Kola Pań L. O. P. P.

Zarząd Kola Pań L. O. P. P. zwołuje Walne Rozdziałne Zebranie w dniu 13-go stycznia 1936 r. o godz. 18-jej w domach salonych Klubu Miejskiego w Siedlcach, z następującym programem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącej zebrania i sekretarki.
- 2) Sprawozdanie z działalności zarządu Kola Pań w rok 1935.
- 3) Sprawozdanie finansowe.
- 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 5) Sprawozdanie referatów propagandowo-wyszkoleniowego i dochodowego.
- 6) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.
- 7) Wybór nowego zarządu.
- 8) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 9) Walne wnioski.

Sprawozdanie z zabawy we wsi Kacznach gm. Przemyski.

Staraniem Pododdziału Związku Strzeleckiego zorganizowano w dniu 29 grudnia 1935 r. zabawę taneczną we wsi Kacznach, gminy Przemyski. Czysty dochód z powyższej imprezy w kwocie 27 zł. 78 gr. przekazano jednomyślnie Komitetowi Budowy Szkoły w Kacznach, który energicznie stara się o wybudowanie gmachów potrzebnych do budowy szkoły.

Nie opóźniać przedstawięń

Wobec tego, że Reduty przybywa do naszego miasta, tyle razy Siedlczanie chętnie i gromadnie idą na przedstawienie Reduty, a gra artystów tego zespołu bodajże nigdy nie sprawiła nam zawodu. Natomiast mamy już do naszych sympatyków gości, że zamalo sobie cenią czasu. I to nie tylko swymi, ale i nasz czas. Ostatnie przedstawienie Reduty w dniu 6 stycznia w sali B. Domu Ludowego zaczęło się więcej niż, z 45 minutami opóźnieniem.

Akcja sztuki rozgrywa się w Antelji, w kraju, gdzie powstało przywołanie: „Czas to światło, ale i tymczasem kilkadziesiąt osób, które uważają, że do teatru winno się iść punktualnie na oznaczoną godzinę, doznano zawodu przez niepunktualność zespołu Reduty. Chcielibyśmy, żeby tak więcej nie bywało.

Zamado conamy Redute, no i siebie. Trzeba być w tym czasie osiemnastu przedstawięń, jedna z bohaterki sztuki Beta Lawrence wygłasza takie to zdanie: „Jak trzeba zadługo czekać, to przyjemności połowa odpada”. Przez moment doznaćmyślenia, że artyści Reduty w ten sposób ostrzegają, samych siebie. Oby skutecznym będzie to pożytkiem dla nas i dla ich. **Ol. — Siedlczanin.**

produktów: mięso bekunowe, masło i jaja, głównie na rynek angielski. Złotowej konkurencji się nie boją, gdyż wiele sprzedawają, aby je przerobić na mięso, masło i jaja.

Był to ostatni etap naszej wycieczki po Danii. Szybko wracaliśmy na nasze „Palskie”, aby wieczorem tego dnia odpłynąć do kraju.

Takie są krótko opowiedziane moje wrażenia z wycieczki do Danii.

A teraz kilka słów chcę poświęcić o początku i zakończeniu naszej podróży, czyli o Gdyni, naszym porcie. Losy tak chwały, że przed 29 laty w 1906 r. musiałem emigrację do Ameryki. Byłem wtedy wędrownym stakiem ale płynięm, rozleg, podczas jazdy na polskim okręcie, mogłem przypomnieć sobie tamte czasy, gdy jak parias lub jakiś tułacz na rynek pracy podróżywałem obcemi okrętami. Jak żywe staje mi przed oczami tamto traktowanie miemarmalje, jakby za przelaz, traktowanie, jakbyśmy my emigranci byli jakimś bydłem. Ale byli to ludzie, mający ambicję przodowania pod względem kultury całego świata — Niemcy.

Ofiary dla najbiedniejszych dzieci

Zamiesz tyżec Świętarchie i Noworocznych złożył na Gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci. (c. d.)

Franciszek Góral — 1 zł.; Dr. Rutkowska Kamila — 1 zł.; Bargowa Rachela — 1 zł.; Wadecki Czesław — 1 zł.; Podoliczowski (bezimiennie) — 1 zł.; Insp. Julian Sabat — 1 zł.; Insp. T. Białobłoty — 1 zł.; Insp. Władysław Ruszel — 1 zł.; Insp. Wacław Szejter — 1 zł.; Sekretarz Janus Benedycki — 50 gr.; Pulikowski Reder — 1 zł.; Kapitan Ługowski — 1 zł.; Major Babecki — 1 zł.; Major Kazimierz Stafiej — 1 zł.; Por. Tatkowski — 1 zł.; Kapitan W. Wiederski — 1 zł.; Major Wirth — 1 zł.; Kapitan Zygmunt Pienkowski — 1 zł.; Dr. Kapitan Niepokój — 1 zł.; Por. Amster — 1 zł.; Kpt. Józef Orłowski — 1 zł.; Por. Józef Błocki — 1 zł.; Por. Gajewski — 1 zł.; Por. Tomaszewski — 1 zł.; Por. Mazurek — 1 zł.; Kpt. Wojnarowski — 1 zł.; Kpt. Stanisław Trojan — 1 zł.; Kpt. Jan Boczarński — 1 zł.; Por. Jan Barłowski — 1 zł.; Kier. Biura Archiwów Bronisław — 1 zł.; Kier. Biura Odkłanian Wiszniowski — 1 zł.; Insp. Smaczny — 1 zł.; Insp. Cz. Białobłoty — 1 zł.; Stanisław Pietroszkiewiczówna — 1 zł.; Walerja Szerzefowa — 1 zł.; Adela Kleinowa — 1 zł.; Stanisław Ruszowa — 1 zł.; Janina Szeblówna — 1 zł.; Janina Dabecka — 1 zł.; Stanisław Bronik — 1 zł.; Mec. Jadwiga Ślaska — 50 gr.; Cz. Władysława — 1 zł.; St. Kublikowski — 2 zł. 50 gr.; M. Wasilewski — 1 zł.; Marjan Martynowicz — 1 zł.; Teofil Gajewski — 1 zł.; Antoni Chruściel — 1 zł.; Magister T. Ciołczyk — 1 zł.; Sekr. M. Gutiewicz — 1 zł.; Sekr. Franc. Jakubowski — 1 zł.; Wacław Żurawski — 1 zł.; M. Starog — 1 zł.; Rejencja — 1 zł.; Wysockiowski 1 zł.; Kmdt. Marcin Hora — 50 gr.; Bolesław Grochowski — 1 zł.; Bolesław Krzewniak — 1 zł.; Jan Józwicki — 1 zł.; Marjan Nowara — 1 zł.; Syl. Cz. Dekiewicz — 1 zł.; 50 gr.; Por. Dyrzałowski Kazimierz — 50 gr.; Paweł Ciolek — 1 zł.; Księgarnia „Igiś” — 1 zł.; „Patermo” — 1 zł.; Skorychow Paweł — 1 zł.; Szweczenko Władysław — 1 zł.; Inż. Jan Laskowski — 1 zł.; Eugeniusz Gutwiński 1 zł.; Dr. Lientkiewicz 1 zł.; Świętek Władysław — 1 zł.; Aniela Winiarska — 1 zł.; Efraim Altman — 50 gr.; Zofia Rybitka — 50 gr.; Aniela Piestiewicz — 1 zł.; Janina Lubowicka — 1 zł.; Bronisława Rylle — 1 zł.; Barbachowski Franc. 50 gr.; Maksymilian Antoni — 50 gr.; Janusz Kwieniec — 50 gr.; Wacław Suska — 50 gr.; Zofia Herfuta — 50 gr.; Leonia Kłosowska — 50 gr.; Marja Kłapuciewiczowa — 50 gr.; Czesława Kiepuszewska — 50 gr.; Anastazja Kiepuszewska — 50 gr.; C. Szyferowa — 50 gr.; P. Wadecka — 50 gr.; K. Piliukowca — 50 gr.; Ka. Myrcha — 50 gr.; Górska Stefania — 50 gr.; P. Kijawski — 50 gr.; Zauca — 20 gr.; Leonia Jasińska — 50 gr.; Zofia Biernacka — 1 zł.; Sabina Słowikowa — 50 gr.; Franciszek Bator — 50 gr.; Irena Stralbowska — 1 zł.; Seidler Janina — 50 gr.; Choloniewska Anna — 50 gr.; Albrejczyńska Antonina — 50 gr.; I. Smetelska — 50 gr.; Fr. Czech — 50 gr.; Stanisław Pitecki — 50 gr.; Józef Krasnodębski — 50 gr.; Julian Szczygielski — 50 gr.; Juljusz Szkoltecki — 50 gr.; Hipolit Świnarski — 50 gr.; Piotr Starog — 50 gr.; Aleksander Knaib — 40 gr.; M. Mielnicz — 20 gr.; E. Barascki — 50 gr.; St. Ostyrzycki — 50 gr.; B. Dymek — 50 gr.; Fr. Wrętek 1 zł. 2 gr.; Kaz. Lapiński 50 gr.; W. Piotrowski — 50 gr.; Bolesław Krasnodębski — 50 gr.; Bolesław Zmuda — 50 gr.; Michał Najwer — 50 gr.; Kazimierz Piliuk — 50 gr.; Siedziwalski Wincenc — 50 gr.; Kulałowski Czesława — 50 gr.; Piteński Stanisław — 20 gr.; Mikita Franciszek — 50 gr.; Protasiuk Antoni — 50 gr.; Uziębło Zygmunt — 50 gr.; Wiewzowski Franciszek — 30 gr.; Lech Stanisław — 50 gr.; Peplak Jan — 20 gr.; Suchozubek Włodzisław — 50 gr.; Waszkowski Jan — 50 gr.; Czarnocki Czesław — 50 gr.; Łukowski Józef — 50 gr.; Krycka Antonina — 30 gr.; Lipiński Tomasz — 50 gr.; Ganowska Lucyna 1 zł.; Turyk Konstanty — 50 gr.; Kowalski Stanisław — 50 gr.; Lipska Kazimierz — 50 gr.; Włodzisław Teodora — 50 gr.; Wadecka Stanisława — 50 gr.; Goldfeder Aron — 50 gr.; Pułaska Marja — 50 gr.; Ilek Grynszpan 2 zł. 30 gr.; Hersz Tenenbaum — 1 zł.; Dawid Zauszjan — 50 gr.; A. Bresler — 50 gr.; N. Halberstadt — 50 gr.;

Radiowy program rolniczy

od 12 do 18 stycznia

W niedzielę dnia 12 stycznia o godzinie 9.03 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą z Warszawy popularną „Gazetę rolniczą” w opracowaniu p. Stanisława Jagielly.

Na godz. rolnika w niedzielę 12 stycznia złożą się następujące pogadanki:

O godz. 15-aj p. Lucjan Markowski, uczeń Kursów Rolniczych imienia Stanisława Staszica, wygłosi pogadankę p. t. „Wielki oświaty potrzebuje”. Wielki prorozy Słazice powiedział, że „waga szczytowości publicznej jest oświata rolnika” i gdzie rolnik jest niedźny, tam konieczność i cały kraj niedźny być musi. Rolnicy dotąd będą przyswajali obecną niedzielę, dopóki na wai nie odmieni się oświata. Prelegent, który przez przypadek został uczniem Kursów Rolniczych, z własnego doświadczenia i praktyki wykaże w pogadance jak ważnym czynnikiem w rozwoju wai jest nauka.

O godz. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych” w opracowaniu p. Stanisława Prus-Wisniewskiego.

O godz. 15.45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą z Warszawy dialog p. t. „Józda panie gazda... tylko jako jaza”. W rozmowie dwóch gospodarzy poruszane zostaje zagadnienie „ruchu kołowego”, po naszych stacjach i drogach. Niezrozumienie i niedocinanie przez ludność wiejską przepisów odnoszących się do jazdy po drogach przyczynia się w znacznym stopniu nie tylko do niszczenia drogi, ale i do zniszczenia przyznaną waiłu niszczycielskich wyproduków. Już dziś w okresie rozwoju motoryzacji kraju zagadnienie uporządkowania ruchu drogowego nabiera specjalnego znaczenia. Radog jak zwykłe pragnie w tej sprawie dać głos przestrog i wskazania jak sprawa omawiana powinna być w nas rozważana.

W tygodniu na program audycji dla wai złożą się następujące pogadanki:

Poniedziałek „Skryzka rolnicza” w oprac. inż. Wacław Tarłowski, we wtorek „Wiadomości rolnicze” w oprac. p. Józefa Płakos, w środę „Poznajmy przepisy finansowo-rolnicze”, pogadanki w opracowaniu inż. Fryderyka Żolla; w czwartek „Kacik dla młodzieży wiejskiej” w opracowaniu inż. Zygmunta Kobylńskiego; w piątek „Skryzka rolnicza” — inż. Wacław Tarłowski; w sobotę „Przegląd prasy rolniczej” w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej. (z Wilna).

**Składajcie ofiary
na Nacelny Komitet Uczczenia
Pamięci Marsz. J. Piłsudskiego
konto P. K. O. 1313.**

Józef Barg — 50 gr.; Por. K. Dyrzałowski — 20 gr.; M. Kublikowski — 30 gr.; J. Kobus — 50 gr.; O. Kardasiewiczówna 1 zł.; E. Jastrzębski — 50 gr.; I. Czeraki — 50 gr.; W. Borowski — 50 gr.; Fr. Leszczuk 50 gr.; St. Andrzejczak — 50 gr.; L. Wojciech 1 zł. 50 gr.; B. Borowska 50 gr.; J. Palka — 50 gr.; Z. Freilich — 1 zł.; J. Długolecki — 50 gr.; St. Rojek — 50 gr.; Walerjan Zajz 1 zł.; Zygmunt Głazczak — 50 gr.; Andrzej Michalak — 30 gr.; St. sier. Szmogrz Stefan — 50 gr.; St. sier. Kłusowski Marjan — 50 gr.; Borysiewicz Sierżant — 50 gr.; J. Kwiatkowski — 50 gr.; J. Pisarska — 50 gr.; St. sier. Stadnik — 50 gr.; Jan Szubert — 50 gr.; Dr. W. Gościcki — 50 gr.; M. Zlotow — 1 zł.; Szymaska Stefania — 2 zł.; Mec. Nowak Antoni — 2 zł.; Dr. Krakowska — 1 zł.; Dr. Schleicher M. 1 zł.; Mec. St. Koprowski 3 zł.; P. Liwowa — 1 zł.; Dr. Glazowski 1 zł.; Mec. Z. Chrzanozowski — 3 zł.; Stefania Olszakowska — 2 zł.; Mec. W. Janicki — 2 zł.; Mec. T. Grauman — 2 zł.; Mec. L. Gruszakiewicz — 1 zł.; Dr. Schleicher M. 1 zł.; M. Fedorowicz — 1 zł.; Marja Kłodziejówna — 50 gr.; Sędzia J. Smoleński — 1 zł.; Sędzia F. Czarnocki — 1 zł.; Skwara Wacław — 1 zł.; Stanisław Strubiński — 1 zł.

(C. d. n.)

SZKOŁA ROLNICZA

PRZYJMUJE ZAPISY NA
ROZCNY KURS
POCZĄTEK KURSU 15 STYCZNIA 1936 R.

Wiek kandydatów: od
17 do 24 lat życia

Przygotowanie: co najmniej z 4-oh
oddziałów szkoły powszechnej.

PRZEWIADZIANE SA
CZĘŚCIOWO STYPENDIĄ.
DYREKTOR SZKOŁY.

SIEDLCE, SKRZ. POCC. 61.

**KSIĘGI
BUCHALTERYJNE**
amerykańskiej, włoskiej i uproszczonej
buchalterji

poleca firma „GLOBUS”
SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 26.

**NOWOZAŁOŻONA
DRUKARNIA POLSKA**

Z. POKRZYWIŃSKIEGO
SIEDLCE, PUŁASKIEGO (PIEKNA 9)
TEL. 3. P. K. O. 63.302.



BOGATO ZAOPARZONA
W CZCIONKI NAJ-
NOWSZYCH KROJÓW.
WYKONAWA ESTEJCY-
NIE WSZELKIE DRUKI PO
NAMIŹSZYCH CENACH.

JEŚLI RADJO

to tylko



**UNIPHON-TELEFUNKEN
UNIVERSALNY**

na prąd stały
i zmienny
wylączna sprzedaż
w firmie:

M. HALBERSTADT

Siedlce, ul. Kilińskiego 29
(1 piętro) tel. 158.

Trykotaże

konfekcje, galanterię damską i męską.
Najkorzystniej można nabyć w Polskiej
firmie

„MARYSIENKA”

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 14.

DRUKARNIA

Spółdz. Zarobk. b. Wojsk.
przy Federacji P. Z. O. O.

Siedlce, ul. Piękną 34, telefon Nr. 30.

Jedyna społeczna i polska placówka gospodarstwa w tym rodzaju na terenie
m. Siedlce.

Wykonawca wszelkie roboty
w zakres drukarstwa i in-
troligatorstwa wchodzące. ☐

**PODLASKA
SZKOŁA MUZYCZNA**

w Siedlcach, ul. Kilińskiego Nr. 9,
telefon 20.

PRZYJMUJE ZAPISY
NA II POLROCEZ 1935-6 R.

Do klasy: Fortepiano, skrzypce, wiolonczki,
instrumentów dętych łącznie z kursem ka-
pelmistrzowskim, śpiewu solowego, klasy
organowej.

Specjalne przygotowanie do gry na man-
dolińkach i gitarach.

W szkole wykładane są przedmioty teore-
tyczne: zasady muzyki, harmonia, solfeż,
historia muzyki, instrumentoznawstwo i in-
strumencja.

Od 1 lutego 1936 roku otwarty będzie
kurs gimnastyczno-leczniczy dla dzieci do
lat 12.

Kancelaria czynna: od godz. 10—12 i 15—19.
Uczniowie zamiejscowi korzystają z ni-
żek kolejeżnych.

Księgarnia i skład materiałów pisem-
nych, ozdoby choinkowe i zabawki
dziecięce w dużym wyborze

SIEDLCE, KILIŃSKIEGO NR. 26
JUSTYNA ŻUKOWA
dawniej księgarnia Jarzaba
WYROBY TYTONIOWE.

**RESTAURACJA PRZY
KLUBIE MIEJSKIM**

SIEDLCE, PUŁASKIEGO 4,
vis a vis Starog Ratusza, tel. 172.

Co czwartek tradycyjne
KOLYNDY LITEWSKIE Codziennie

FLAKI I BIGOS

Z dniem 27 grudnia wznawia koncerty
słynny skrzypiec, wirtuoz prof. Leona Gu-
terman ze swoim doborowym zespołem.

Dancing do 3 rano

**Zakład Ginekolo-Polozniczy
„P o m o c”**

SIEDLCE, Siennikiewicza 38, tel. 108.

Opłata dzienna 5 zł. na sali ogólnej, w Se-
paratach 8 i 10 zł.

Przyjmuje się także chorych od Ulbiczp.
Społecz. za małą dopłatą.

Dr. Wacław Gościcki cho-
we wnętrzne i moczopłciowe. Siedlce, ul.
Piłsudskiego 50, telefon 316.

Okulista Dr. Lucjan Weingott z
Warszawy przyjmuje cho-
rych na orzy w Siedlcach, ulica Kiliń-
skiego 16 w wtorki i piątki od godz.
11—2 po poł.

**Dr. Med. Maksymilian
Schleicher** specjalista chorób skró-
nych i wenerycznych. Siedlce, ul.
Kilińskiego Nr. 24, przyjmuje
od 9 — 12 i 4 — 6, w niedzielę i święta
od 10 — 12.

Dr. S. Tenenbaum Siedlce, ul.
Siennikiewicza 14, tel. 278. Specjalność: choroby
kobięce i weneryczne. Po dłuższej
organizacji w szpitalu św. Łazarza w War-
szawie leczę choroby weneryczne.

Powieraj pracę polską na morzu!

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednospaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Redakcja rękopisów nie zwraca.